

Nr. 61.



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 3 marca 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Pon. 5.III. Kunegundy Cea.
Wt. 4.III. Kazimierza Kr. W.
Sr. 5.III. Popielec. Adriana.
Czw. 6.III. Wiktora i Wik.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 23

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 50 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Zakładstwo emira Afganistanu.

Wojna Europejska odwróciła uwagę wszystkich od spraw po za terenem jej wszczętych. Tymczasem i tam życie niesie silne najróżnorodniejsze zagadnienia, które mieszkanię stara się według swych poglądów rozwiązać.

Depesze przyniosły nam wieść, że w Afganistanie emir tego państwa Habib-Ulla-chan syn Abdurahamana zmarłego w 1901 roku, został zamordowany. Śmierć nastąpiła w obozie Maghaman (?) w dniu 20 lutego. Emir liczył lat zaledwie 47.

Ponieważ dotąd nikogo nie aresztowano, przypuszczać należy, że jestto morderstwo dokonane na tle przewrotu politycznego, tem więcej to przypuszczenie przyjąć można, że dotąd Afganistan pozostawał pod rządami samowładni domu Dosta Mahomeda, kiedy już Persja starała wywalczyć sobie pewne w tym kierunku ulgi.

Granice Afganistanu opierające się o dawną

rosyjską granicę Buchare, Persję i Indie, z którą poprzednicy obecnego emira często walczyli, wciągając w wir tych walk angiolków, dają nam pole do przypuszczeń, że chodziło tu prawdopodobnie albo o wewnętrzne reformy, albo o chęć zdobycia na Rosji rozbitej ziem dawnej zostających pod wpływem państwa afganistańskiego.

Wojsko Afganistanu jest zreformowane na sposób europejski przez emira Szyr-Alego w 1869 roku i liczy obecnie na stopie pokoju 60,000 żołnierzy i 200 dział, ale do służby wojennej obowiązany jest każdy mieszkaniec. A ponieważ Afganistan liczy z górą 5 milionów mieszkańców, to armia ta może rychło urosnąć do pół miliona. W stolicy Kabulu ma być dotąd spokojnie, ale i szczegóły w obecnych czasach do nas wpływają bardzo powolnie.

Uwięzieni posłowie polscy.

Warszawa, 3 marca (PAT.) Z ministerstwa spraw zagranicznych komunikują: We wtorek, dnia 4-go marca wyjeżdża do Moskwy delegat nadzwyczajny ministerstwa spraw zagranicznych p. Al. Więckowski. Pan Więckowski jest upoważniony przez ministerstwo spraw zagranicznych do pertraktowania z rządem republiki sowieckiej w sprawach wynikłych z napadu na przedstawicielstwo polskie w Moskwie i Petersburgu w listopadzie 1918 roku i aresztowaniu członków i urzędników przedstawicielstwa w styczniu r. b.

Jak wiadomo 8 stycznia władze sowieckie aresztowały członków i urzędników polskiego przedstawicielstwa w Moskwie, w Petersburgu i innych miastach Rosji.

Dotychczas jeszcze rząd sowiecki więzi w charakterze zakładników następujące osoby: W Petersburgu: starszy radca Jan Zarnowski, radca prawny Lucjan Altberg, delegat przedsta-

wicielstwa Stanisław Korsak, delegat przedstawicielstwa Henryk Löwenstern, delegat przedstawicielstwa Bolesław Grodzicki, referent Stanisław Cichocki, urzędnik do zleceń szczególnych Ludwik Zmieczarowski; w Moskwie: radca przedstawicielstwa Tadeusz Mierzyński, referent Władysław Umiński i urzędnicy do zleceń szczególnych Stanisław Roset i Michał Łubieński; w Kałudze: Stanisław Kączkowski, we Włodzimierzu Henryk Ginter, w Twerze Tadeusz Dąbrowski; w Niżnym Nowgorodzie: Leon Podolecki; w Kursku: Władysław Hołownia; w Saratowie: Aleksander Mieszczanowski; w Kazaniu: Tadeusz Wolski, Marja Wolska, Michał Kulczyński, Dymitr Jastrzębski, w Jafie Zofja Siedlecka; w Woroneżu: inżynier Rogiński, J. Łukasiewicz i W. Łukasiewicz.

Należałoby przypuszczać, że pertraktacje p. Więckowskiego doprowadzą do uwolnienia z aresztu i powrotu do kraju przedstawicielstwa naszego w jego pełnym składzie.

TELEGRAMY.

Komunikat wschodni.

Warszawa, 3 marca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2-go marca. Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: Drobnie utarczki patroli.

Wołyń: Grupa generała Śmigłego: W okolicach Janówki i Perespy obustronna działalność wywiadowcza.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera: Wczoraj jeszcze przed wypowiedzeniem zawieszenia broni oddział ukraińców zajął Ostrobrurze 9 km. na wschód od Uchynowa.

Grupa generała Rozwadowskiego: Słaba

działalność artylerji, a gdziegdzie starcia patroli wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Halber, pułkownik.

Już w środę Wilson wraca.

Kraków, 2 marca. (PAT.) Iskrowy z Waszyngtonu. Prezydent Wilson przed wyjazdem do Francji wygłosi mowę w operze Metropolitan o postępek konferencji paryskiej, prawdopodobnie w dniu 4 marca. Przemawiać będzie także były prezydent Taft. Wilson zamierza wyjechać do Europy we środę na okręcie „George Waszyngton“.

Słuszna odpowiedź.

Kraków, 2 marca. (PAT.) Telegr. iskrowy z Paryża. Dziennik „Victoire“ donosi: Uni-

DRZEWKA

Owocowe, Parkowe, Krzewy Jagodowe, Ozdobne, Cementarne, Iglaste, Róże, Kłaczka roślin zimotrwałych i t. p. w wielkim wyborze są w Zakł. Ogrodnictwa L. Kofaszkowskiego Piotkowska 83. 351 4

sytet w Upsali przesłał uniwersytetom francuskim list uniwersytetu lipskiego i hajdelberskiego w sprawie przywrócenia stosunków uniwersyteckich między uniwersytetami niemieckimi, a wszystkimi innymi krajami. Uniwersytet w Bordeaux odpowiedział odmownie, zapraszając delegatów uniwersytetu w Upsali, ażeby zwiedzili północną Francję a wtedy przekonają się, że jest niepodobieństwem nawiązać stosunki z narodem, który dopuścił się tak nieczemnych barbarzyństw, wykluczających ich ze związku narodów.

Poddał się Włochom.

Kraków, 2 marca. (PAT.) Telegr. iskrowy z Rzymu. Do „Idea nationale“ donoszą z Trypolisu książę Braganza, krewny byłej cesarzowej austriackiej, porucznik byłej armji austriackiej, który podczas wojny udał się do Trypolisu celem agitowania między tubylcami, poddał się wojsku włoskiemu.

Z listu Szeptyckiego.

Genewa, 2 marca. (Iskr.) Metropolita Szeptycki przesłał do jednego ze swoich przyjaciół ukraińskich w Szwajcarii list, z którego główniejszy ustęp przytaczamy: „Nie mamy żadnych wiadomości ze wschodu, a te, które otrzymujemy, są bardzo niedokładne. Los Skoropadskiego jest dowodem, że w narodzie naszym tkwią jeszcze wielkie siły i należy ubolewać, że politycy tak mało zdają sobie sprawę z sytuacji. Zdaje się, że projektują zdobycie całej Galicji i pragną się posunąć poza Zbrucz aż do Kijowa. Jak dotąd mało się posunęli. Do widzenia, w czasach spokoju, w czasach szczęśliwszych.“

Gwałty czeskie.

Kraków, 2,3 (PAT.) Komisja rządząca podaje do wiadomości: Na linii demarkacyjnej na Śląsku ciągle dzieją się gwałty czeskie. Mimo zakazu nie ustają grabieże żołnierzy czeskich, szerzy się bolszewizm, ciągle bunty, żołnierze mordują oficerów. Ludność polska pod okupacją czeską cierpi ogromnie. Strajk w Karwinie trwa dalej, gdyż żołnierze czescy straszą górników polskich, że jeżeli zjadą do kopalń, to nie pozwolą na ich powrót. Górnicy obawiają się także o los swoich rodzin jeżeli wrócą do pracy. Czesi dążą do tego, ażeby terorem utrzymać kraj w swoim posiadaniu.

Stan obłączenia.

Madryt, 2,3 (PAT.) Agencja Havasa. W następstwie manifestacji wywołanych strajkiem zaprowadzono stan obłączenia.

Bolszewizm w Turcji.

Ateny, 2 marca. (PAT.) Ze Smyrny donoszą, że położenie w Azji Mniejszej jest daleko gorsze aniżeli przypuszczano, bo turcy uzbrają bandy i próbują szerzyć ideje bolszewickie przeciw chrześcijańskim właścicielom gruntu.

Prasa krakowska o wypadkach lwowskich.

Kraków, 3 marca (PAT.) Wiadomość o wydarzeniach lwowskich przyjęły dzienniki tutajsze z ogromnym zdenerwowaniem. W komentarzach omawiających zerwanie zawieszenia broni znacząco silne podniecenie. Niektóre pisma w gwałtowny sposób domagają się, ażeby Sejm za-

przestał wszelkich sporów i zajął się natychmiast pomocą Lwowa.

Dziś w południe nadeszły ze Lwowa do Krakowa wiadomości, że misja ententy wyjechała z tego miasta a pozostał tylko pułk. Smith.

Apel do armji.

Warszawa, 3 marca (PAT.) Wydział informacyjno-prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący rozkaz ministra gen. porucznika Józefa Leśniewskiego: Obejmując posterunek ministra spraw wojskowych, wzywam wszystkich podwładnych do karnej i wyteżonej pracy. Powaga chwili wymaga zdwojonej energii. Godnie musimy podjąć ważnemu zadaniu.

Wśród pracowników swoich chcę widzieć ludzi rzetelnych, odpowiedzialnych i odpowiednich. Oprócz pracy dotychczasowej, czeka nas szereg prac reorganizacyjnych, na co zwracam specjalną uwagę, a więc to dzieło spójności ducha i jedności. Twardo i po żołniersku nieść będziemy służbę ojczyźnie.

Wo Włoszech.

Rzym, 23 (PAT.) Agencja Havasa. W sobotę Orlando przedstawił położenie ekonomiczne i wzywał do współdziałania wszystkich warstw społeczeństwa, do współdziałania kapitału i pracy i stwierdził dalej, że konferencja pokojowa bada wszelkie sprawy związane z zasadami sprawiedliwości dla wszystkich narodów, z pokojem i z ligą narodów. Włochy przyjmują zasadą wykluczającą niewolę innych narodów, nawet tych, które nie są zdolne do rządzenia samymi sobą, ale domagają się przyłączenia ziem i ludów o tradycji włoskiej i będą broniły swego prawa uświęconego przez niezliczone ofiary.

Podwyżka płacy.

Madryt, 23 (PAT.) Agencja Havasa. Ponieważ rząd podwyższył płacę robotników, piekarze wrócili do pracy oczekując zgody pracodawców na podwyżkę.

Tylko Palestyna.

Berno Szwajcarskie, 23 (PAT.) Agencja Havasa. W Zurychu obradował od 19 do 28 lutego ogólny zjazd żydowski. Uchwalił, że będą przedkładać konferencji pokojowej, żądają uznania, że Palestyna jest krajem narodowym żydowskim oraz równouprawnienia żydów we wszystkich krajach.

Hajdamacy kręcą...

Warszawa, 3 marca (PAT.) Otrzymujemy ze źródeł wojskowych następującą wiadomość o położeniu we Lwowie: Ukraińcy motywują zerwanie zawieszenia broni względami wojskowymi i oświadczają, że odpowiedź tyżącą się rozejmu, dadzą 5-go marca. Tymczasem wpadło na przedmieście miasta kilka granatów. Strzałów karabinowych nie słychać. Misja ententy opuściła miasto, oświadczywszy ukraińcom, że zerwanie zawieszenia broni równa się zerwaniu stosunków z mocarstwami zachodu. Tłumy ludności zęgnęły przedstawicieli ententy. Pozostała w mieście misja włoska i pułk. Smith, jednak nie w celu prowadzenia rokowań. Nastroj wzburzony i groźny. Ludność oczekuje walk ulicznych. Wysłano dopiesz do Naczelnika państwa oraz Sejmu.

Przyjazd misji.

Kraków, 23 (PAT.) Dziś przybyła do Krakowa misja włoska z kapitanem Guido Accame na czele w sprawie jeńców włoskich. Misja zamierza udać się do Lwowa, a stamtąd na Ukrainę, gdzie ma rokować z rządem ukraińskim w sprawie opieki nad jeńcami włoskimi i w sprawie przewiezienia ich do Włoch.

Handel na morzu Czarnem.

Waszyngton, 23 (PAT.) Agencja Havasa. Zezwolono na podjęcie handlu z Bułgarią, Turcją i portami morza Czarnego. Niebawem będzie podjęty handel z portami morza Adriatyckiego.

Prerót Aleksandra.

Paryż, 23 (PAT.) Agencja Havasa. Książę serbski Aleksander wyjechał do Tulonu aby służyć w Belgradzie.

Hakatyista mordercą.

Kraków, 2 marca. (wł.) Z Cieszyna donoszą: W Karwinie zamordowano redaktora „Głosu Ludu Śląskiego“, Stanisława Macha. Mordercą jest hakatyista, fotograf Berger. Mord dokonany był na stacji kolejowej. Berger strzelał z okna z rewolweru. Redaktor Mach po pierwszym strzale padł trupem. Bergera aresztowano.

Odebranie wyspy Oesel.

Berlin, 3 marca. (wł.) Z Libawy donoszą do Biura Wolffa: Jak donosi tutajsze poselstwo niemieckie wojsko estońskie odebrało bolszewikom wyspę Oesel, która wpadła niedawno w ich ręce. Nie mniej bolszewicy mieli czas dopuścić się całego szeregu okrucieństw. Tak naprz. zamordowali sekretarza poselstwa niemieckiego, Kruppa i jego żonę, dalej kurjera poselstwa niemieckiego, Oskara Rohra, tudzież wielu estończyków i Niemców nadbałtyckich, a wśród nich marszałka krajowego Buxhoevedena i jego brata.

Praca komisji granicznych.

Kraków, 2 marca. (PAT.) Telegr. iskrowy z Paryża. Prace komisji terytorjalnej posuwają się naprzód w szybkim tempie. Stan ich obecnie przedstawia się jak następuje: Komisja dla spraw Belgii, która miała początkowo za zadanie zbadać odszkodowanie za ewentualną wymianę terytorjów holenderskich na belgijskie terytoria rewindykowane zajmie się obecnie rewizją traktatu z roku 1839. W przyszłym tygodniu komisja do spraw bałkańskich zbada sprawę granic państwa południowo-słowiańskiego, bułgarskiego, Czarnogóry i Albanji z wyjątkiem obszaru położonych nad morzem Adriatyckim. Komisja grecka w sobotę zbadała sprawę rewindykacji Helenskich. Komisja czesko-słowacka określiła już termin ukończenia swoich prac na przyszły tydzień. Komisja dla spraw polskich w sobotę odbyła posiedzenie poświęcone granicom państwa polskiego. Komisja centralna, która zbiera wyniki obrad nie rozpoczęła jeszcze swoich prac. Wszystkie komisje zakończą swoje zadanie w przewidzianym terminie to jest w marcu.

Interesy ekonomiczne.

Paryż, 23 (PAT.) Agencja Havasa. Komitet konferencji postanowił podnieść liczbę członków komisji finansowej i gospodarczej na 15. Pięć wielkich mocarstw będzie miało po 2 przedstawicieli. Komitet rozpocznie w poniedziałek obrady nad sprawozdaniem Focha o warunkach wojskowych, które będzie trzeba nałożyć nieprzyjacielowi.

Nowy pociąg do Cieszyna.

Kraków, 23 (PAT.) Dyrekcja kolejowa oznajmia, że z dniem 1 marca sprowadzono parę nowych pociągów osobowych kursujących wprost między Krakowem a Cieszynem.

Ruski już kilka razy rozstrzelany.

Ekaterynodar, 2 marca. (PAT.) Agencja Havasa: 22 lutego na północnym Kaukazie ochotnicy kozaków kubańskich pobili zupełnie bolsze-

wików i zajęli kilka miast. Bolszewicy rozstrzelali w Piatigorsku kilkaset osób między którymi znajdowali się generał Ruski i Radko Dymitriew.

Ciągle to samo.

Sztokholm, 23 (PAT.) Agencja Havasa. Dziennik Isvestija potwierdza wiadomość o nowym spisku socjal-rewolucjonistów lewicy przeciw rządowi sowiektów w Moskwie. Uwięziono kilkadziesiąt osób.

Pamięci Narcyzy Zmichowskiej.

Jutro tj. dn. 4 bm., jako w setną rocznicę urodzin Narcyzy Zmichowskiej, odbędzie się w Warszawie uroczyste nabożeństwo w kościele bernardynów (św. Anny) o godz. 10 i pół r., poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Miodowej nr. 3, gdzie dni pracowitego żywota pędziła przed laty szlachetna obywatelka i poetka nasza.

Przemówi w imieniu ministerjum kultury i sztuki p. Warzykowski. Komitet na uroczystość tę zaprasza za naszym pośrednictwem wszystkie instytucje i osoby, pragnące oddać hołd pamięci świetlanej postaci wielkiej Polki.

Trzeba sprawdzić.

Dochodzą nas wieści, że Zarząd „Liceum“ niemieckiego, mieszczący się w gmachu miejskim (dawne gimnazjum mekkie), widząc, że nie pozostanie tam długo, niszczy na potęgę utensylja gmachu, rabiąc je na ogień, część majątku ukrywa, a nawet szyby żydom sprzedaje. Nie mogąc tego sprawdzić, Redakcja prosi magistrat i prokuratorję o zajęcie się tą sprawą. Być może, że śledztwo wykaże bliżej tą gospodarkę. Trzeba działać spiesznie!

Wilno.

Ulice Wilna, pisze „Kur. Warsz.“, zmieniły swój wygląd. Nie chcąc się narażać na szykany i awantury, panie wileńskie przestały nosić kapelusze. Dotyczy to zresztą tylko polskiej ludności, gdyż żydówki nadal stroją się jak za dobrych czasów i są oszczędzane przez żołnierzy bolszewickich. Nędza wśród inteligencji polskiej jest straszna. Związek pań z towarzystwa założył restaurację, gdzie panie te usługują żołnierzom, roznosząc dania. Powstała też pralnia więzienna. Dwie panie z inteligencji, znane społeczeństwu wileńskiemu, jeły się dorożkarstwa.

Wielkie i ładne cukiernie wileńskie przemieniono na „sowieckie czaszki czaju“. Na drzwiach ich wisi napis: Burżujom wejście surowo wzbronione.

Gazety wileńskie podają, iż z rozporządzenia miejscowego „Rew. kom.“ (komitetu rewolucyjnego) aresztowano niejakiego Lichtenbauma, członka sowiektu delegatów robotniczych, w chwili gdy opuszczał posiedzenie sowiektu. Przyczyną aresztowania była przynależność Lichtenbauma do lewicy socjalrewolucyjnej.

KRONIKA.

— Listy za granicę.

Od dnia dzisiejszego wolno będzie wysyłać pocztą korespondencję zagraniczną zwykłą i rekomendowaną do Francji, Węgier, Szwajcarii, Szwecji, Hiszpanji dopłacając za 20 gr. 50 fen., następnie dwadzieścia gram 30 fen. pocztówki 30 fen. Można też wysyłać druki i próbki towarów. Do Niemiec korespondencja wzbroniona. Listy zagranicę nie powinny być zaklejane.

— Odczyt ks. Oraczewskiego.

a) Wczoraj o godz. 8-jej wieczorem, w sal Domu rzemieślników im. Kilińskiego odbyło się zebranie wszystkich stowarzyszeń i zrzeszeń bądź już skonfederowanych, bądź też mających zamiar przystąpić do konfederacji, celem dokładnego uznanienia się z ideą konfederacji.

Przewodniczył p. Jan Nowosielski.

Referował ks. Oraczewski, scharmonizował znaczenie i doniosłość konfederacji zrzeszeń oraz przedstawiając plan działalności konfederacji.

— Zebranie związku pracowników kolejowych.

a) Na zapowiedziane wczoraj zebranie ogólne Związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w sali jadalnej fabryki Tow. akc. Scheiblera przy ul. św. Emilji nr. 5 przybyło tak znaczna liczba osób, że tylko część członków mogła pomieścić się w lokalu.

Korzystając z obecności przedstawiciela zarządu centralnego Związku w Warszawie p. Packana, zebrani odczytali statut związków i zastanawiali się nad niektórymi punktami.

Zatwierdzenie tego statutu, oraz obrady nad punktami porządku dziennego, odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się za dwa tygodnie w wynajętym specjalnie, olbrzymim lokalu.

— Osobiste.

Jan Dmochowski po ukończeniu kursu gimnazjalnego w Łomży w r. 1885 wstąpił na kolej Fabr.-Łódzka, na której pracował do ostatniej chwili jako zawiadowca st. Łódź-Fabr. i zarządzający kondukt. drużynami, obecnie w uznaniu zasług położonych dla tutejszego przemysłu oraz wogóle dla rozwoju kolejnictwa z d. 3 bm. zostaje przeniesiony do Warszawy na takie same stanowisko lecz znacznie odpowiedzialniejsze.

— Przedstawiciel polaków amerykańskich.

Do Warszawy przybył z Nowego Jorku dr. Bronisław L. Smykowski, jako przedstawiciel wychodźstwa polskiego za oceanem, wydelegowany dla towarzyszenia transportom i żywności, zakupionej przez wychodźców naszych dla Polski za milion dolarów i wysłanemu z Nowego Jorku do Gdańska na parowcu „Westward Ho”.

Dr. Smykowski wylądował z małżonką w Hawrze i stamtąd ruszył przez Francję i Szwajcarię do Polski, aby przedrzeć stanąć w Warszawie, obecnie zaś wyjechał on do Gdańska dla przyjęcia przybywającego tam parowca „Westward Ho”.

Na parowcu tym znajduje się również transport żywności, zakupionej przez żydów amerykańskich dla żydów w Polsce, tudzież transport żołnierskiej odzieży ciepłej dla kilku tysięcy ludzi, przesłany przez amerykański Czerwony krzyż polskiemu Białemu krzyżowi.

— Bilety prowizyjne.

a) Dla udogodnienia Dyrekcja kolejowa wprowadza w tygodniu bieżącym bilety prowizyjne, celem przejazdu rodzin pracowników kolei Łódzkiej dla zakupu prowizji w Łodzi, mianowicie: na stacjach Gałkówek, Andrzejów i Władzew.

Niezależnie od tego, stacje Łódź-Fabr., Łódź-Kaliska i Pabjanice, posiadac będą prowizyjne bilety w dwóch kierunkach — do st. Sieradz i do st. Łowicz, celem przejazdu rodzin pracowników dla zakupu produktów spożywczych w wymienionych miastach, lub też pośrednio pomiędzy nimi leżących. Miejscowości — Łask, Zduńska-Woła, Sieradz, Zgierz, Głowno, Stryków, Domaniewice, podług zebranych danych należą do tych, gdzie produkty spożywcze są tańsze niż w Łodzi.

Stacje Łódź-Karolew i Łódź-Chojny, chociaż położone są na krańcach miasta, będą miały również bilety prowizyjne, jak Łódź-Kaliska.

— Zapomogi.

a) Jak wykazuje świeżo ukończone sprawozdanie Wydziału Dobroczynności publicznej za styczeń r. b.: wypłacono zapomóg normalnych 85,205; dodatkowych 14,047, jeonorazowych 903, czyli razem 100,156. Korzystało z zapomóg dorosłych i dzieci ogółem 126,736, rodzin 51,273.

— Wielka pociecha.

k) Nowe transporty węgla kamiennego dla Łodzi znów nadchodzą. Pierwszy transport węgla w liczbach aż (P) 10 wagonów przybył już w piątek. Przybycie dalszych transportów zapowiedziane.

— Sanatorium im. pułk. Bol. Mościckiego.

Stow. „Pogoń” zakłada w Rembertowie sanatorium dla chorych żołnierzy na 200 łóżek. „Pogoń” pragnąc uczcić pamięć bohaterskiego dowódcy I pułku ułanów krechowickich, postanowiła nadać instytucji tej nazwę „Sanatorium im. pułk. Bolesława Mościckiego”.

Ze względu na znaczny wkład, jaki przedewszystkiem to za sobą pociągnie, otwarta została

lista składek. Składki przyjmuje przewodnicząca sekcji sanitarnej ks. Michałowa Korybut Woroniecka w biurze Długa nr. 50 w Warszawie oraz wydziały fiar w administracjach dzienników.

— Z Tow. ogrodniczego.

a) Na wczorajszym zebraniu członków Łódzkiego Koła Tow. ogrodników polskich, pod przewodnictwem pana Ciszkiwicza, omawiano sprawę utworzenia w Łodzi filji syndykatu ogrodniczego warszawskiego, mającego na celu ujęcie handlu płodami ogrodniczymi i uregulowanie cen. Postanowiono syndykat taki utworzyć, określając wkłady od 100 marek i wyżej.

Na skutek dezyderatów Koła Łódzkiego w sprawie opracowania warunków pracy i płacy ogrodników—wyłoniono specjalną komisję przez centralę, która, jak stwierdzono, przystąpiła już do rozpatrzenia tej sprawy i załatwienia jej na drodze kompromisowej z pracodawcami.

Drugą część zebrania stanowiła pogadanka p. Rutkowskiego na temat „Wykorzystanie danego terenu ziemi przez dwukrotne sadzenie ziemioplodów”.

— P. minister komunikacji.

Minister Eberhardt w towarzystwie pułkownika ang. Hammonda prezesa Jakubowskiego oraz dyrektorów oddziałów, zwiedzają drogę Warszawsko-Wiedeńską. Uwaga pana ministra oraz jego otoczenia zwróciła między innymi była na budynki stacyjne. Oglądano wogóle urządzenia stacyjne, bardzo zniszczone i potrzebujące dużych nakładów na całej drodze W. W. której brak też remiz, parowozów i wagonów. Minister objaśnił, że przyrzeczono 50 parowozów z Anglii, które mają niebawem nadejść. P. minister wyraził, iż byłoby pożądane, aby Strzemieszyce, Granica i stacja Dąblińska w Sosnowcu. były włączone do dyrekcji Warszawskiej.

— Na żołnierkę.

Czterech chłopców trzynastoletnich z klasy pierwszej zbiegło z domu rodzicielskiego na pole walki, a mianowicie:

Izydor Zawadzki (Widzewska 214), Tadeusz Wolczyński (Widzewska 229), Stanisław Albrechtowicz (Siedlecka 16) i Drypiała. Prawdopodobnie udali się na front lwowski.

Komisje graniczne.

Paryż, 2.3 (PAT.) Dépesza Havasa: Przedstawiciele wielkich mocarstw zebrałi się wczoraj pod przewodnictwem Clemenceau i w obecności Focha. Odczytano sprawozdanie komisji gospodarczej i finansowej. Poza tem obraduje 5 komisji. Komisja dla sprawy polskiej, do spraw zarządu międzynarodowego portów, dróg wodnych i kolei żelaznych, do sprawy bułgarskiej komisja naprawy szkód i komisja do spraw Polski. Komisja zajmująca się sprawami Grecji poświęciła posiedzenie w sprawie wytyczenia granic polskich, i spodziewa się zakończyć prace do 8-go

marca. Komisja która ma rozpatrywać sprawę Rumunii, jeszcze nie powzięła uchwały w sprawie granic Rumunii z Jugosławiją, ale prace postępują rażno i zakończą się przed końcem tygodnia.

Francuski kongres narodowy zakończył obrady. Uchwały domagają się utworzenia przeciwwagi przeciw Niemcom na wschodzie, uwolnienia Rosji od zbrodniczej anarchii. Syryja ma być francuską, kanał Kiloński ma być odebrany Niemcom i poddany kontroli sojuszników.

— Męty niemieckie.

a) Zamieszkały przy ul. Rokicińskiej nr. 14 Sinderman wniósł skargę do komisarza ludowego na byłego agenta niemieckiego wydziału surowców, Willy Berlacha, który obecnie mieszka przy ul. Nawrot nr. 81, iż w październiku r. z. zjawił się u niego z agentem policji polowej w nocy, dokonał rewizji i zabrał rewolwer i flower. Na mocy wyroku sądu wojennego Sinderman skazany został na 4 miesiące więzienia. Wobec tego, że Berlach kierował się zemstą osobistą i naraził Sindermana na straty materialne, przychylił się do śmierci żony z powodu zmartwienia, petent prosi o zbadanie sprawy i ukaranie winnego. Sprawa skierowana została na właściwą drogę.

— Kary za brudy na ulicy.

Naczelnik policji upoważnił komisarzy policyjnych do nakładania kar w wysokości 25 mk. na właścicieli nieruchomości, w wypadkach uchylania się od wykonania rozporządzenia prezydium policji z dn. 10 stycznia br. dotyczącego utrzymania w należytym porządku i czystości ulic, rynsztoków ścieków i dołów biologicznych.

Trudno, znów aby za brudy na ulicy odpowiadali właściciele, skoro są na to stróże.

— Artykuły spożywcze dla urzędników państwowych.

k) Urzędnicy państwowi otrzymują z Urzędu państwowego aprowizacyjnego w Warszawie po nad liczbę artykuły spożywcze w normie następującej: po 2 kilogramy cukru i po 15 kg. kasz, strączkowych i t. p. artykułów kontyngentowych miesięcznie.

— Kantor pism.

P. Jan Żółtowski, wieloletni właściciel i założyciel biura dzienników i ogłoszeń p. „Promień” ustąpił takowe swojemu współpracownikowi p. Miecz. Dąbkowskiemu. P. Żółtowski będzie nadal Łódzkim reprezentantem loterii na polskich inwalidów wojennych.

— Nazwiska polskie.

Pomiędzy nazwiskami w artykule o urzędnikach Niemczech i Żydach wcisnęto się kilka nazwisk o niemieckim brzmieniu, a jednakże polaków, a mianowicie Mieczysława Rottengruber, G. Menage, Leona Goldmana, Szwarca i Szumachera, chętnie więc rzecz tą wyjaśniamy.

— O polekość.

Konstanty Wejman, pracujący w magistracie, jakkolwiek nie pomieszczony w numerze niedzielnym, prosi o zaznaczenie, że pomimo nazwiska niemieckiego jest Polakiem.

— Rozumna uchwała.

Wczoraj w teatrze Scala przy ul. Cegielnianej 18 odbyło się posiedzenie Rady robotniczej, na którym przewodniczył Gralak. Zebrani nie tylko delegaci uchwalili gotowość Rady robotniczej przystąpienia do strajku jeneralnego robotniczego w Polsce.

Niema co! Robotnicy nie zaczęli pracować, socjaliści i niesocjaliści wołają w Sejmie o uruchomieniu przemysłu — który jeszcze się nie ruszył zupełnie, w polu robót rozpocząć nie można, a już Rada Robotnicza organizuje strajki jeneralny.

Naprawdę, potrzeba trochę nad tem życiem się zastanowić, przestać traktować je po wiecowemu, i nie zapominać, że dziś na strajki, kiedy naprawdę wskutek bezrobota wszyscy strajkują, nie jest pora!

Przecież każdy z nas jest coś winien swojej ojczyźnie i jeżeli zamiast przystąpić do pracy będziemy tylko propagowali zamęt, to zamiast ją budować, jeszcze raz w niewolę wturamy.

Dalej przedstawiciele Związku dozorców domowych odczytali memoriał z prośbą o poparcie ich strajku ekonomicznego, co przyjęto do wiadomości. Wreszcie Rada robotnicza poleciła swemu komitetowi wykonawczemu wypracowanie nowej ordynacji wyborczej do Rady delegatów i przeprowadzenie nowych wyborów.

— Siedzie stanioja.

Na post ma nadejść do kraju 1000 wagonów śledzi. Transport ten ukaże się w pierwszych dniach postu. Siedzie będą przystępne dla każdego.

— Rozbiórka budowl.

a) Wydział budowlany przy magistracie zakwalifikował do rozbiórki następujące domy drewniane: Daniela Eglera, przy ul. Ruskiej 18; A. Goldhorna przy ul. Emilji 56; H. Winera, przy ul. Cegiłanej 4; M. Sliwańskiego, przy ul. Łagiewnickiej 50; J. Szajnerta, przy ul. Składowej 22; P. Webera, przy ul. Stefana 35; braci Bernhardt, przy ul. Klebacha 9; J. Soskiego, przy ul. Marszałkowskiej 18; braci Minnich, przy ul. Średniej 140; M. Chojnackiego, S. Wiskopfa, przy ul. Widzewskiej 248.

Teatr i sztuka.**— Teatr polski.**

Dziś, w poniedziałek, daje teatr polski przemłą komedię świetnej spółki francuskiej Caillavet'a i Flers'a p. t. „Papa” z udziałem świetnych interpretatorów ról głównych pp. Biegańskiego i Rychłowskiego wraz z debiutem p. T. Daszewskiej w roli Georginy.

Ceny miejsce popularne.

Na wtorek, (ostatni dzień polskich zapustów) teatr daje nieśmiertelną „Biedną dziewczynę”, wodewil z tańcami i śpiewami, której 12-te przedstawienie w ubiegłą sobotę odbyło się przy wyprzedanej doszczętnie widowni.

Ze Zgierza.

Policja tutejsza dokonała rewizji u znanego tutejszego obywatela Podmieskiego i znalazła pozostawione na przechowanie dwie skrzynie z bielizną, garderobą, obuwiem, mąką, olejem itd. należące do byłego komisarza — okupanta Polity, w skrzyniach znaleziono 5 medali, w tem dwa medale duże złote i trzy srebrne oraz dwa krzyże jeden srebrny, drugi żelazny.

Zawartość skrzyni oceniono na 20,000 mk. wszystko skonfiskowano.

Uwięzieni polacy.

W Charkowie istniał konsul polski, mianowany przez polskie ministerjum spraw zagranicznych. Gdy d. 1 stycznia b. r. Charków zajęli bolszewicy, około konsulatu skupiła się cała miejscowa kolonia polska. Odbyło się zebranie, w którym udział wzięło 6,000 osób. Żywe poparcie konsulowi okazywali również przedstawiciele miejscowych robotników — polaków i wygnańców. Nie mogło to się podobać miejscowym komunistom, którzy oskarżyli konsula p. Kwiatkowskiego o kontrrewolucyjne knowania i wraz z całym składem konsulatu wtargnęli go do więzienia. W więzieniu starano się wpłynąć na niższy personel konsulatu, by wyciągnąć jakieś potwierdzenie oskarżeń, wytoczonych przeciw p. Kwiatkowskiemu, gdy się to nie udało, wypuszczono wszystkich funkcjonariuszy, a zatrzymano w więzieniu jedynie konsula i sekretarza. W miejsce konsulatu utworzono komisariat ludowy do spraw polskich, który jednakże odrazu przystąpił do zarządzeń uniemożliwiających miejscowym wygnańcom polakom powrót do kraju, a natomiast rozpoczął rekrutację polaków do czerwonej gwardji.

15)

Z MOJEJ NIEWOLI.

Reporterzy niemieccy, pisząc o wziętych do niewoli, zaznaczali, że ludzie ci śmierdzą i są nielitościwie brudni, pełni robactwa. Gdyby który z nich przeszedł te same koleje, pewnie pomimo ich inteligencji i wiadomości pierwszych zasad higieny — nie lepiejby od nich wyglądał i nie inaczejby pachniał.

Jakkolwiek wskazane nam miejsce było może wyróżniające się od innych w tej olbrzymiej sali, bodajby tem, że okna przy nim miały prawie połowę szyb całych, mimo to żaden z nas nie miał odwagi miejsca tego ze względu na olbrzymią ilość starej — brudnej słomy, przepelnionej insektami zająć.

Chodziliśmy więc pośrodku olbrzymiej sali, gdzie była zostawiona brukowana ścieżka do przejścia, wolna od słomy.

Żołnierze chwalili jednakże sobie pobyt w ujeżdżalni, choćby z tej racji, że już nie na zimnej, kamiennej, kościelnej posadzce, ale na barłogu noc mogli przepędzić.

Przytem dokoła okien, a było ich chyba ze trzydzieści, ulokowali się przekupnie z chlebem, gotowanym mięsem lub kiełbasą, z którymi można było zetknąć się bezpośrednio, a warta, złożona z poznańczyków, pozwalała na to zetknięcie. Więc też kto miał gotówkę, mógł choć cośkolwiek kupić. Idąc po drodze do tego nowego naszego hotelu, dopytaaliśmy się o naczelnika milicji.

Wskazano nam p. Danzygiera, który był znanym p. Łubie. Miał on dawniej restaurację i brał z jego dystylarni wódkę.

Młody jakiś człowiek, z którym idąc, zawialiśmy rozmowę, rzekł:

— Mielśmy polaka prezydentem, ale ten nie mógł wytrzymać i rzekł się tej godności. Pozostał na jego miejscu p. Danzygier — żyd, i ten jakoś istnieje.

Ponieważ nam chodziło o konie do Strzałkowa, więc staraliśmy się o zobaczenie z tym dygnitarzem. Nie z trudem nam to przyszło. P. Marjan Łubą napisał do p. Danzygiera kartkę i wysłał ją przez dziurawe okno.

P. Danzygier, dowiedziawszy się, że w gronie jeńców znajduje się jego znajomy, około godz. 9-ej zajrzał do nas. Nie miał jednakże tyle wpływu, aby nam mógł mieszkanie jakiegokolwiek wydłużyć u komendanta. Przrzekł jednakże na drugi dzień dostarczyć koni i dla nas i dla rannych, o których również zabiegaliśmy na każdym etapie.

Nadesłał nam też na naszą prośbę — restauratora, który miał nam coś ciepłego przynieść.

Rozumie się, że był to żydek, zaręczał on, że dostarczy nam befsztyki lub kotlety z polskiej restauracji, a przyniesie dzbanek zimnej herbaty i kilka pudełek papierosów i cygar pruskich i te po drogiej cenie w ujeżdżalni żołnierzom rozsprzedał.

Szczęściem, że mieliśmy z Dąbia jeszcze wyhorną kiełbase, ta nam posłużyła za befsztyk upragniony.

Przywieziono też dwa wozy świeżej słomy, z której kilka pęków otrzymaliśmy do pokrycia istniejącego barłogu.

Rano znów ten sam żydek znalazł się w ujeżdżalni. Przyniesł kilka bochenków chleba, który nam potem służył kilka dni za pokarm w Hammersteinie. Chleb ten sprzedawał w porównaniu tanio. Obiecał nam też kartki, któreśmy mu zostawili, wysłać do Łodzi — ale to wszystko skończyło się na obietnicy.

Rano miasto nakarmiło zupą wszystkich jeńców i dało każdemu po ćwierć funta pyłowego chleba.

Zupę tą rozdawał Komitet obywatelski.

Rano przed ratuszem czekała na nas bryka obszerna z grubym niemcem — kolonistą tutejszym na koźle.

Konie miał piękne, wypasione, nie zarekwirowane dotąd i nigdy w ciężkiej pracy nie będące. Niemiec był ubrany dostatnio, w ciepłą odzież. Wezwano go jako stójkę, której od dwóch tygodni nie pełnił. Jak w tych stronach i w czasie wojennym — to szczęście niebawale, gdy kto może tak długo siedzieć w domu.

Z Konina do Stupcy.

Deszcz. — Transporty z żywnością. — Samochody. — Zgarnianie błota. — Działa. — Pocztove samochody. — Furki galicyjskie. — Golina. — Jej gospodarze. — Wjazd do Stupcy.

Ostatni nasz dystans w Królestwie Polskiem przebywaliśmy pod wodzą feldfebla bawarczyka, człowieka starszego i ludzkiego. Pilny był i baczył na olbrzymi korowód, który mu poruczono. Pomimo czterdziestki, szedł cały dystans piechotą. Deszcz przez całą drogę nie ustawał, zimno wzmogło się, szosa bardzo rozmiękała, tak dalece, że władze niemieckie spędzali miejscową ludność, aby z niej uprzątało błoto, w celu ochronienia licznie przebiegających tą drogą samochodów niemieckich od zanieczyszczenia.

Gromady naszych wieśniaków i wieśniaczek z koszturami w rękach mokły na rzęsimie deszczu. Co wiorsta stał nowy zastęp zgarniających błoto. Na szosie leżały licznie pozmiatane gromady rozmiękłe. Nasz oddział nieustannie usuwał się z drogi jadącym ciężarowym samochodom, lub pocztowym automobilom, wiozącym niezawodnie listy od „Gretchen” i „Libesgabe” na front niemiecki.

(D. c. n.)

**Sekcja śpiewaczo-dramatyczna
W DOMU IM. J. KILINSKIEGO**
ul. Kilińskiego (Widzewska 117)
w Poniedziałek, dnia 3 marca 1919 r., o godz. 9 wieczór
WIECZORNICA

dla swoich członków i wprowadzonych gości.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie domu im. Kilińskiego. 380-1

Firma handlowo-budowlana
w Łodzi poszukuje

Wspólnika (dorzeczajama)
z kapitałem od 200,000 marek.

Reflektanci z wykształceniem
handlowym lub technicznym mają
pierwszeństwo. Zgłoszenia pod
„K. G.” w Rozwoju”. 379-1

I-sza

Lekcja tańca

kursu wyższego (kółka zamkniętego) odbędzie się w czwartek, 6 marca, o godz. 7 wiecz.

W. Lipiński.
ul. Kilińskiego 73. 361-1

Drobne ogłoszenia:

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 58 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10; Jan Placek. 535-6

A.) Szafy, łóżka, stół, krzesła otomana, tremo, maszyny, fotel sprzedam. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 795-1

Do szanownego złodzieja, który mi stradł portfel z 175-ciu marikami. Pieniądze może sobie zatrzymać. Dokumenty wojskowe i metrykę proszę wpućć w skrzynkę pocztową. Zaadresować: ul. Widzewska Nr 145 m. 8, Stanisław Kreczko. 918-3

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 54. Przyjmuje od 9-12 i od 2-6. 756-20

Do sprzedania 6 morgów ziemi włościańskiej z murywanym domem u Włodzimierza Matiatko, w Konstancyowie pod Łodzią. 908-36n

Wiromantka studjowała w Paryżu. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna, II piętro, od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 8-ej. 883-5

Intendentura G. O. w Łodzi rozpisuje dostawy na artykuły żywnościowe, specjalnie: groch, fasolę, siano, ziemniaki. Oferty z dokładnym podaniem ilości i ceny artykułów skierować do intendenty G. O. w Łodzi, ul. Cegielniana L. 18. 784-1

Wino-aparat do sprzedania. Komplet firmy Pathe. Oferty pod „Aparat”. 917-2

Lekcji, korepetycji udziela w zakresie klas 8-miu, student Wszechnicy Krakowskiej, były nauczyciel szkół średnich, Konstanty Löwenhoff, Andrzeja 13, m. 9. 914-1

Muzykanci — oc hotnicy do Wojska Polskiego zechcą się zgłaszać w Brzezinach, stacja kolejowa Koluszki, do kapelmistrza w komendzie Placu. Dobre warunki. 911-2

Meble do sprzedania: kuchenne urządzenie, dwa łóżka z siatkowymi materacami, nocne stoliki, unywalki, stół, krzesła, aparat do piwa na 4 krany, aparat telefoniczny, maszyny do szycia, biurko dziecinne. Juljusza 22, m. 18. 857-4

Meble z 2 pokoi i kuchni sprzedam zaraz. Miłsza 10, m. 12. Zastać można od 12-4. 887-1

Przestępców politycznych, sądzonych za czasów rosyjskich, zaprasza się na zebranie dn. 5 marca o godzinie 3 po poł. do p. Majchrowicza, ul. Średnia Nr 124, m. 1. Uprasza się wziąć z sobą dowody przestępstwa politycznego. Porządek obrad 1) praca i zapomoga 2) wolne wnioski. Zarząd zebrania: przewodniczący B. Majchrowicz, sekretarz S. Nowakowski. 907-1

Potrzebna podręczna do kapełuszy. Sienkiewiczza 50, I piętro. 838-1

Pies wyżeł brązowy zaginął. Proszę odprowadzić za sowitą nagrodą: Widzew, Rokicińska 33. 885-1

Różne meble oraz 2 łóżka do sprzedania. Targowa 26 róg Przejazd, mieszk. 24. 919-1

Sklep spożywczy z piekarnią do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska 66, w sklepie. 840-2

Sprzedam urządzenie sklepu kolonialnego. Radwańska 44, stróż wskaze. 836-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Cegielniana 10. 852-1

Sprzedam urządzenie kłepiarskie, maszynę rymarską z całym urządzeniem. Zielona 3 lewa oficyna parter. 904-1

2 pokoje bez kuchni z wygodami w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 72, pralnia. 909-2

Lajbus Grinberg zagubił legitymację chlebową na 5 osób. 920-1

**Pracownia krawalów
H. Wawrzynkowskiej**

Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4.
Wykonywa krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych. 85-1